

dla tego kraju, iż wszystkich osadników zupełnie zadowolni. Ma on zamiar założyć tamże bank i rolniczy instytut.

Marszałek Soult jest w tej chwili zatrudniony planem zaprowadzenia broni perkusyjnej w piechocie francuskiej.

Xiążo Talleyrand przybędzie tu między 15 i 20 t. m. Uznał on potrzebę porozumienia się osobiście z królem względem politycznych odmian w Europie.

Mówią, że generał Guilleminot wysłany będzie w miejscu Pana Rayneval do Madrytu, P. Rayneval zaś do Wiednia, a hrabia St. Aulaire ma otrzymać ważne poselstwo do N. Cesarza Wszech Rosyi.

Ciągle jeszcze karliści udają się do Pragi, dyliżansy są przepelnione; bogatsi jadą expapocztą, a nędzcy idą tam pieszo.

Że o podróży królowej Donny Maryi ze strony naszego rządu urzędownie nie donoszono, i że w Havre władze po królewsku jej nie przyjmowały, a w Anglii przeciwnie najświetniejszego doznała przyjęcia, to daje powód do rozmaitych pogłosek. Jedni utrzymują, że król Ludwik Filip w sprawie portugalskiej zupełnie Anglii oddaje pierwszeństwo, dla tego też wprzód urzędowne uznanie ze strony W. Brytanii nastąpiło. Drudzy zaś sądzą, że przy tak ścisłych związkach Anglii z Francją, podobne pierwszeństwo istnieć niemoże, i przypisują to zniewczonym planom małżeństwa. Xiąże Leichtenberg, któremu niesłusznie władze z Francyi wyjechać kazały, ponieważ teraz nie liczy się do Napoleonidów i którego siostra kilka miesięcy w Paryżu bawiła, zaślubi podług prawdopodobieństwa Donnę Maryę, czemu sądząc z tonu dzienników ministerjalnych, rząd Angielski okazuje się bardzo przychylnym.

Temps udzielając wiadomości z Portugalii, wymienia różne osoby wyjęte z pod amnestyi Don Pedra; między temi znajdują się xiąże Candaval, vice-hrabia Santarem, xiąże Lefoens, hr. Louza i inni. Kilku jezuitów pytało się Don Pedra czy w Portugalii pozostać mogą? On tylko im tyle odpowiedział: »Istnieje prawo przez mych przodków wydane, że każdy jezuita któryby poważył

się stąpić nogą na ziemię portugalską, śmiercią karany być winien; to prawo jest surowe ale ja na teraz go nie znoszę.«

Gazette de France donosi z Rzymu z d. 22 sierpnia: »Papież niechciał aby xiężna Berry zachowała tu *incognito*, lecz przyjmował ją uroczyście w obec całego zgromadzenia kardynałów. Xiężna Beauffremont miała długie posłuchanie u papieża.

Pruski poseł, baron Werther, powrócił do Paryża, a hr. Appony oczekiwany z Węgier w końcu t. m. także już przybył, chociaż to dopiero w październiku nastąpić miało.

(G. P. S.)

G R E C Y A

Nauplia 20 Sierpnia.

Już dnia 1 stycznia 1834 przeniesiona będzie rezydencya króla i rządu greckiego do Aten. Architekt Güttensohn wysłany został do wybrzeża Koryntu, w celu obrania najstosowniejszego miejsca na wielkie miasto handlowe. W końcu tego miesiąca zwiedzi król miasto Patras i Missolongę. Załują bardzo odejścia Francuzów, na greckie woyska nie ma albowiem co liczyć, a bawarskie ledwie po jednej kompanii o podał od siebie, rozstawione być może.

Wychodzi tu nowy Dziennik *Helios* pod redakcyą dwóch braci Suso Panagioty; tamten najlępszy prozaik, ten największy poeta tegożczesny w Grecyi.— Oświadczają, że zamiały rządu narodowi, a życzenia i zażalenia narodn, rządowi objawiać będą. Poznano więc teraz potrzebę, oświadczenia się przed publicznością względem tak ważnych rzeczy i porozumienia się z nią. Taż gazeta ma i w języku francuskim wychodzić, aby jej znaczniejszy pokup za granicą wyjednać.

T U R C Y A.

Konstantynopol 26 Sierpnia.

Dnia 18 i 19 t. m. spaliło się przeszło 300 domów w bliskości Galata koło Arab-Kapussi, przez podłożenie ognia; znaleziono albowiem w wielu miejscach materyały palne. Od tej chwili rozchodzą się znowu wieści o nowym spisku. Mówią, iż wiele osób mających udział w takowym, potajemnie ukarano, co się prawie codziennie powtarza,